

Studenci przy „okrągłym stole”

W czwartek rozpoczęła się w Warszawie konferencja współpracy narodowych związków studenckich Europy.

Obecna, szósta z kolei konferencja zgromadziła w Warszawie przedstawicieli 27 związków studenckich Europy zachodniej, Skandynawii i krajów socjalistycznych naszego kontynentu. (PAP)

Więcej mleka na rynek

Z obrad IV zjazdu delegatów spółdzielni mleczarskich

Pod przewodnictwem inż. Edmunda Kajzera z Książa odbył się 4 bm. w Poznaniu IV wojewódzki zjazd delegatów spółdzielni mleczarskich. Uczestniczyli w nim przedstawiciele KW PZPR, WK ZSL, Prezydium WRN i wielu instytucji gospodarczych współpracujących z rolnictwem. Referaty sprawozdawcze wygłosili: w imieniu dyrekcji Okręgu Poznańskiego ZSMI — dyr. Leon Józefowiak, a Rady Okręgowej jej przewodniczący — Władysław Nowak z Lubowa.

Jak wynika z obu referatów, spółdzielnie mleczarskie w woj. poznańskim czyniły w okresie sprawozdawczym wysiłki w celu podniesienia podaży mleka towarowego. Na początku okresu zarysował się bowiem poważny spadek dostaw do zakładów przetwórczych. Starania uwieńczone zostały powodzeniem, gdyż rok 1964 przyniósł znaczną poprawę w sytuacji skupowej. Plan został przekroczony o kilka procent, a w liczbach bezwzględnych skupiono o 11 milionów litrów mleka więcej niż w 1963 roku. Tendencja zwiększenia w podaży utrzymuje się nadal.

W dyskusji zabierało głos 17 delegatów. Wystąpienia ich nacechowane były troską o podniesienie mleczności krów w ogóle, co z kolei przyniesie dalszą zwiększonej dostaw mleka do zakładów spółdzielczych. Osiągnąć to można przez zwiększenie produkcji pasz własnych w gospodarstwach i racjonalne żywienie krów oraz poprawienie jakości pasz przemysłowych.

Ogólna działalność spółdzielni i dyrekcji okręgowej pozy-

tywnie ocenili w swoich wystąpieniach zarówno sekretarz WK ZSL — Stanisław Kostrzyński, zastępca kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR — Janusz Grajewski, jak i wiceprezes Zarządu Głównego Związku Spółdzielni Mleczarskich — Marian Trendola. Mówcy wyrażali życzenie, aby metody hodowlane przodujących rolników jak najbardziej upowszechnić, bowiem mają oni osiągnąć w mleczności krów znacznie wyższe od przeciętnych.

Zjazd dokonał poza tym wyboru 24 członków Rady Okręgowej i podjął uchwałę uściślającą wnioski i ustalając kierunki działania spółdzielni mleczarskich na najbliższe trzy lata. (kj)

Zmiany w systemie egzaminów dojrzałości

Matury łatwiejsze dla uczących się systematycznie

W ubiegłym roku na łamach wielu pism, a także w środowisku nauczycielskim, toczyła się bardzo żywa dyskusja o maturach. Proponowano bądź całkowite zniesienie tych egzaminów końcowych, bądź też wprowadzenie poważnych zmian w ich systemie. Ministerstwo Oświaty, po przeanalizowaniu wszystkich tych wypowiedzi, podjęło decyzję, o której treści informuje minister oświaty, W. Tułowiecki w wywiadzie, udzielonym redakcji „Trybuny Ludu”.

Decyzją tą egzaminy dojrzałości zostały utrzymane we wszystkich szkołach średnich; do systemu ich przeprowadzania wniesiono jednak wiele poważnych zmian.

Oto najważniejsze z nich:

▲ We wszystkich szkołach średnich obowiązuje wszystkich uczniów egzamin pisemny z języka polskiego i matematyki. Uczeń, który na egzaminie pisemnym

Nominacje w MSW

Prezes Rady Ministrów mianował Tadeusza Dryzka i Stanisława Filipiaka podsekretarzami stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, a Ryszarda Matejewskiego dyrektorem generalnym w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. PAP



Na zdjęciu fragment sali obrad. Przemawia sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Stanisław Furgal. Fot. — K. Przychodzki

Decydującą rolę w dziedzinie usług produkcyjnych dla rolnictwa spełnia mechanizacja prac polowych przez kółka rolnicze. Na wielkopolskich polach pracuje obecnie około 3900 zestawów traktorowo-maszynowych, o wartości ponad 800 mln. zł. Jednak wyniki dotychczasowej działalności kółek nie mogą zadowalać. Wystarczy stwierdzić, że 44 procent kółek naszego województwa nie posiada dotychczas ani jednego traktora. Ponadto zbyt wąski zestaw sprzętu towarzyszącego uniemożliwia kierowanie traktorów do prac polowych, zwłaszcza do upraw międzyrzędowych, pielęgnacyjnych itp.

Do roku 1970 posiadać będziemy na terenie województwa 223 warsztaty naprawcze POM. Sama budowa filii pochłonie sumę 490 mln. zł. Jednakże działalność tej instytucji wymaga zasadniczej poprawy, zwłaszcza w rozszerzeniu prac remontowo-budowlanych, kon-

serwacyjnych, elektrotechnicznych, studniarstwa, ślusarstwa, stolarki itp. Niepokoju tu jednak brak jasno sprecyzowanego działania. Znajduje to wyraz w planach inwestycyjnych, które nie uwzględniają potrzeb rolnictwa w wielu bardzo istotnych dziedzinach usług.

Poważne zadania w rozszerzaniu usług dla rolnictwa stoją przed spółdzielczością wiejską, a zwłaszcza przed GS-ami. Również kontraktacja powinna w coraz większym stopniu opierać się na elementach produkcyjnych, zapewniając rolnikowi instruktaż, doborowy materiał wyjściowy, zaopatrzenie w środki produkcji a także pomoc materiałową i techniczną.

Zakres usług dla rolnictwa powinien w poważnym stopniu uławić rolnikowi pracę i skierować wygośparowane zasoby na ważne i pracochłonne działy produkcji. Wobec tego szczególnego znaczenia nabiera usprawnienie działalności punktów odbioru płodów rolnych. W niektórych branżach, jak np. w cukrownictwie, nastąpiła już poważna zmiana na lepsze, jednak ciągle do stanu doskonałości jeszcze daleko.

Ważną sprawą podnoszoną przez dyskutantów, jest koordynacja różnych instytucji działających na wsi. Zdarza się bowiem często, że na terenie jednej gromady organizuje się po kilka punktów wysiewu

wapna, rozlewu wody amoniakalnej czy skupu owoców i warzyw, podczas gdy w innych nie ma kto podjąć tego typu działalności.

W konkluzji narady stwierdzono, że w związku z opracowaniem planów rozwoju rolnictwa na lata 1966—70, w każdym powiecie i w każdej gromadzie, powinny być w najbliższym czasie opracowane szczegółowe programy rozwoju usług, uwzględniające prawidłowy podział pracy pomiędzy zainteresowanymi instytucjami. (fb)

Delegacja ZSRR udała się do DRW

Agencja TASS podaje, że na zaproszenie rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu, z Moskwy odleciała w dniu 4 lutego do Hanoi delegacja radziecka z członkiem Prezydium KC KPZR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR — A. Kosyginem na czele.

W skład delegacji wchodzi: sekretarz KC KPZR — J. Andropow, minister lotnictwa cywilnego ZSRR — J. Łoginow, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych — W. Kuźniecowa, zastępca ministra obrony, główny marszałek lotnictwa — Wierszynin, zastępca przewodniczącego Komitetu Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR do spraw Stosunków Gospodarczych z Zagranicą — gen. G. Sidorowicz i ambasador ZSRR w Demokratycznej Republice Wietnamu — I. Szerbakow.

Na lotnisku wnurowskim delegację żegnali: pierwszy sekretarz KC KPZR — L. Breżniew, N. Podgorny, D. Polański oraz członkowie rządu radzieckiego, jak również chargé d'affaires DRW w ZSRR, Do Phat Quang i urzędnicy Ambasady Demokratycznej Republiki Wietnamu.

*

Wizyta delegacji ZSRR w Demokratycznej Republice Wietnamu — pisze w artykule wstępnym tygodnik „Nowoje Wremia” — zacieśni jeszcze bardziej więzy łączące naród radziecki z narodem wietnamskim oraz będzie manifestacją solidarności krajów socjalistycznych w walce przeciwko agresywnym siłom imperializmu, w walce o utrzymanie pokoju. Nie ulega wątpliwości, że wizyta delegacji radzieckiej w DRW ma także znaczenie ogólnoświatowe. Delegacja ta, na czele której stoi przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, udaje się na Półwysep Indochiński, gdzie sytuacja jest skrajnie napięta: Stany Zjednoczone stworzyły tam niebezpieczne ognisko agresji.

PAP

Walka z gripą w Moskwie



Wybory uzupełniające w W. Brytanii

Wczoraj rano rozpoczęły się wybory uzupełniające do Izby Gmin w trzech okręgach. Wyników głosowania oczekuje się z dużym zainteresowaniem. Jak wiadomo, w wyborach uzupełniających, które odbyły się 21 stycznia w dwóch okręgach, ujawnił się znaczny spadek popularności Labour Party. Wówczas doznał sensacyjnej porażki były minister spraw zagranicznych, Gordon Walker. PAP

Jak już informowaliśmy w Moskwie wybuchła ostatnio epidemia złośliwej grypy. Cały personel służby zdrowia zmobilizowany został do walki z tą chorobą. Przedsięwzięto przy tym środki ostrożności w miejscach publicznych. M. in. w restauracjach personel obsługuje konsumentów w specjalnych maskach higienicznych. (mi)

CAF — Photofax

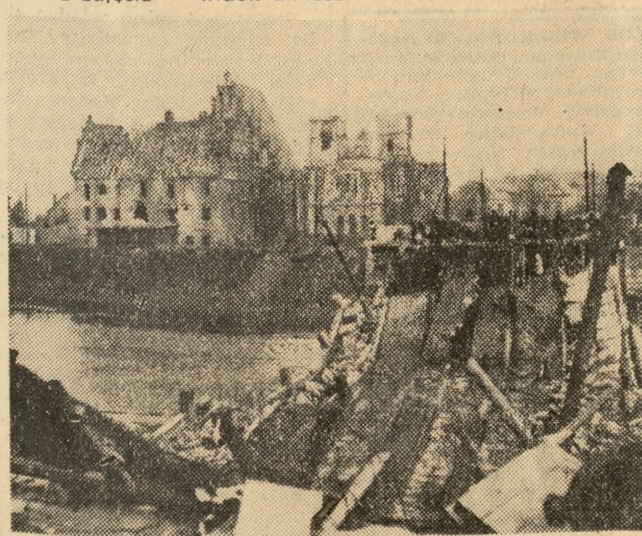
Wystawa pamiątek po Kennedy'm

5 bm. nastąpi w Warszawie otwarcie wystawy pamiątek po prezydencie Kennedy'm, zorganizowanej przez Bibliotekę J. F. Kennedy'ego w Bostonie.

20 LAT TEMU

Oddziały radzieckie podeszły w pamiętnym styczniu 1945 roku do Poznania z kilku stron. Pierwsze walki z wojskami hitlerowskimi rozegrały się także na Śródcie i Ostrowiu Tumskim. Uległo tu zniszczeniu wiele budynków, a wśród nich obiekty zabytkowe. Jeszcze przed oblężeniem faszystów wysadzili w powietrze i podpaliłi Katedrę, która w czasie okupacji spełniała rolę magazynu. Zerwano też Most Chrobrego.

Na zdjęciu — widok zniszczeń na Ostrowiu Tumskim.



Fot. — Z. Zielenacki

Dokończenie na str. 2

Powiatowe ośrodki zmechanizowanej rachunkowości

Z inicjatywy Ministerstwa Finansów podjęto prace nad zmechanizacją rachunków budżetowych. Rachunki wszystkich jednostek i zakładów budżetowych (jest ich w kraju ok. 28 tys.), będą prowadzić powiatowe ośrodki zmechanizowanej rachunkowości.

Ich zadaniem jest usprawnienie obrachunków, zapewnienie prawidłowości prowadzenia ksiąg budżetowych oraz przyspieszenie terminów sporządzania okresowych sprawozdań z wykonania budżetu państwa.

Obecnie działają 83 tego rodzaju ośrodki, w tym 7 przy wydziałach finansowych powiatowych rad narodowych, reszta zaś przy oddziałach NGP. Placówki zostały wyposażone w wieloletnikowe nowoczesne maszyny księgujące produkcję NRD.

Przewiduje się, że akcja organizacji ośrodków zmechanizowanej rachunkowości budżetowej zostanie całkowicie zakończona do 1970 r. Wówczas będzie ich w kraju ok. 356.

Przemysł i handel przygotowują się do „Wiosny-65”

Wczoraj rozpoczęła się dwudniowa giełda towarowa drobnej wytwórczości Wielkopolski. Udział bierze w niej ponad 100 przedsiębiorstw siedmiu zjednoczeń terenowych. Najbardziej reprezentacyjnie wystąpiła na giełdzie spółdzielczość pracy, niejskromniej zaś — producenci z Poznania.

Celem giełdy jest zawarcie kontaktów miejscowego przemysłu, spółdzielczości i rzemiosła z miejscowym handlem, przed ich wspólnym wystąpieniem na wiosennych Targach Krajowych. Dzięki giełdzie producenci będą mogli na „Wiosnę — 65” oferować odbiorcom krajowym pozostałe nadwyżki swej produkcji, handlowcy natomiast kupią na Targach tylko to, czego nie zdołali uzyskać od miejscowych producentów.

Wstępna ostra propozycja sprzedaży towarów na giełdzie wynosi około 300 mln. zł. W większości są to wyroby proponowane handlowi do sprzedaży dopiero w II i III kwartale, co niepokoi handlowców z uwagi na sezonowość wielu wiosenno-letnich artykułów oferowanych na giełdzie. (zs)

Matury łatwiejsze

Dokończenie ze str. 1

wodowe, a uczeń liceum pedagogicznego — z przedmiotów pedagogicznych.

Do egzaminu dojrzałości może być dopuszczony przez radę pedagogiczną uczeń z jedną oceną niedostateczną, jeśli brakuje w tym przedmiocie nie są rażące i nie wynikają z lekceważącego stosunku ucznia do nauki. Jeśli jest to przedmiot nie objęty regulaminem egzaminu dojrzałości, uczeń zdaje dodatkowo z tego przedmiotu egzamin ustny.

Jeśli uczeń nie złożył egzaminu dojrzałości może go powtórzyć na prawach ucznia dwukrotnie w ciągu najbliższego roku szkolnego: we wrześniu i w czerwcu. Po tym terminie może on składać egzamin według regulaminu dla eksternów.

Nowy system znosi również losowanie kartek z tematami. Przy egzaminie ustnym (szczegółowy sposób egzaminowania zostanie podany w regulaminie).

Jak wynika z przytoczonych wyżej zmian, nowy system egzaminów maturalnych ma być łatwiejszy dla tych, którzy uczą się systematycznie w ciągu całego roku. Chodzi również o to, by wyeliminować czynniki zbędne podniecenia, zdenerwowania, by wprowadzić atmosferę spokojną, ułatwiającą zbadanie i ocenę zakresu wiadomości zdającego. W tym celu m. in. zmniejszono skład komisji egzaminacyjnej do 4 osób: przewodniczącego, nauczyciela przedmiotu egzaminacyjnego, drugiego specjalisty danego przedmiotu oraz wychowawcy klasy. (w)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek.

Szansa dla miejscowości mających nadwyżkę siły roboczej

Ważna uchwała KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 3 lutego 1965 r. podjął — przy udziale zainteresowanych ministrów, przewodniczących prezydium rad narodowych miast wyłączonych z województw oraz przewodniczących prezydium za interesowanych wojewódzkich rad narodowych — uchwałę w sprawie ograniczenia wzrostu zatrudnienia drogą deglomeracji, automatyzacji i mechanizacji zakładów przemysłowych i budownictwa w okręgach deficytowych pod względem siły roboczej oraz ustalił szczegółowe wytyczne działania w tym zakresie.

Uchwała określa zadania dla resortów oraz prezydium rad narodowych w zakresie podjęcia niezbędnych kroków zmierzających do ograniczenia wzrostu zatrudnienia na terenach o trwałych niedoborach siły roboczej, m. in. w drodze:

- ▲ całkowitego zakazu podejmowania nowych inwestycji przemysłowych na tych obszarach oraz maksymalnego ograniczenia rozbudowy istniejących zakładów;
- ▲ lokalizowania nowej produkcji na terenach gdzie występują nadwyżki siły roboczej;
- ▲ przenoszenia niektórych dotychczasowych zakładów z terenów uprzemysłowionych na tereny, gdzie istnieje nadwyżka siły roboczej;
- ▲ zmniejszenia przyrostu nowych miejsc pracy, a osiągnięcie przyrostu produkcji drogą automatyzacji i mechanizacji procesów produkcyjnych i budownictwa.

Po wyroku

w aferze mięsnej

Zasłużone kary

Kary wymierzone przez Sąd Wojewódzki w Warszawie głównym uczestnikom znanej afery mięsnej są surowe. Kara śmierci orzeczona w stosunku do Wawrzckiego, 4 wyroki dożywotniego więzienia, 5 kar więzienia w granicach 9—12 lat.

Surowy jest wymiar kary. Bo wielki i oburzający jest rozmiar przestępstwa, które w toku przewodu sądowego zostały w całości udowodnione.

Rozmiar przestępstwa to nie tylko wysokość zagarniętych kwot. Chociaż i same sumy mają swoją wymowę: Wawrzicki 3 i pół miliona, Gradowski — 2,3 miliona; Witowski — 1,5 miliona. Ale rozprawa ujawniła nie zwykłych złodziei, ale gangsterów, którzy zorganizowali mechanizm przestępczego gangu, świadomie „obsadzając” wszystkie jego ogniwa. Od sklepu mięsnego do dyrekcji przedsiębiorstwa, do kierownictwa zjednoczenia, do aparatu kontroli. To nie była spółka kradnących, to była zbrodnica zмова ludzi, którzy na różnych stanowiskach wzajemnie ubezpieczali działania milionowej afery na szkodę państwa jako całości i każdego klienta w sklepie mięsnym czy wędliniarskim. Zbrodnicy gang mogli działać tak długo właśnie dlatego, że jego twórcami i uczestnikami byli ci, którym powierzono opiekę i kontrolę nad całą rozległą dziedziną handlu mięsem w Warszawie. Takie jest ich przestępstwo.

Aferzyści, którzy zgromadzili miliony w aferze mięsnej, działali świadomie w sytuacji, w której opinia publiczna, polityka ustawodawcza i praktyka wymiaru sprawiedliwości — jednoznacznie wskazywały, że tego typu zachłanna afery musi liczyć na bardzo surową represję karną. I przyszedł, musiał przysześć czas rozrachunku. Sąd wyważywszy na szali sprawiedliwości osobiste winy każdego z oskarżonych zawyrokoował: 1 karę dożywotniego więzienia i karę śmierci dla Wawrzckiego. Wawrzicki zagarnął największą kwotę, najchłanniej gromadził dolary i biżuterię, to on celował w cynizmie i bezczelności w stosunku do podległych mu kierowników sklepów, to on łamał opórnych, przenosił placących haracz na lepsze sklepy, doprowadził rządzącego do perfekcji. Ponosi największą odpowiedzialność i musi ponieść najwyższą karę.

API

Przewiduje się powołanie wojewódzkich zespołów do spraw deglomeracji i koordynacji inwestycji, które przygotują konkretne propozycje deglomeracyjne oraz harmonogram ich realizacji dla poszczególnych miast i województw.

W związku z istniejącym i pogłębiającym się deficytem siły roboczej w Warszawie, narastaniem trudności w gospodarce miejskiej w wyniku koncentracji przemysłu i ludności oraz koniecznością optymalnego wykorzystania istniejącego potencjału przemysłowego — powołana została

Przed wizytą W. Ulbrichta w Kairze

Przedstawiciel Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Zjednoczonej Republice Arabskiej, Ernest Schultz, powrócił w czwartek do Kairu po przeprowadzeniu konsultacji w Berlinie.

Celem ich było ustalenie szczegółów oficjalnej wizyty Waltera Ulbrichta w Zjednoczonej Republice Arabskiej. Bezpośrednio po powrocie Schultz nawiązał w tej sprawie kontakty z władzami egipskimi.

Dobrze poinformowany dziennik kairski „Al Ahram” zapowiada przybycie siedmioosobowej delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Pismo przypuszcza, że Walter Ulbricht i towarzyszące mu osoby zwiędzą — niezależnie od rozmów politycznych — Aleksandrię Port Said, Luksor, Asuan i prowincję Al Tahrir.

W rozmowach politycznych z prezydentem Naserem Walter Ulbricht omówi — w szczególności — według oświadczenia Schultza — zagadnienia Bliskiego i Dalekiego Wschodu oraz wyzwoleniejszej walki krajów zależnych. (PAP)

Komuniści i socjaldemokraci

Analizując następstwa trwającego od kilkunastu lat konfliktu między dwoma głównymi nurtami w międzynarodowym ruchu robotniczym — rewolucyjno-komunistycznym i reformistyczno-socjalistycznym, A. Weber na łamach „Prawdy”, dochodzi do wniosku, że „większa lub mniejsza zbieżność poglądów w szeregu zasadniczych problemów umożliwiła kontakty i współpracę” między tymi nurtami.

Szereg ważnych zagadnień, dotyczących rozwoju społeczeństw na świecie występuje obecnie w nowym aspekcie.

Do problemów tych należy sprawa jedności działania klasy robotniczej i ruchu demokratycznego, sprawa stosunków między socjalistami a komunistami.

Można zaobserwować pewną aktywizację ugrupowań i prądów lewicowych w ruchu socjaldemokratycznym — stwierdza A. Weber — niektórzy socjaliści zbliżają się w swych poglądach do komunistów w wielu zagadnieniach polityki zagranicznej i polityki wewnętrznej, a przede wszystkim w podejściu do zagadnienia wojny i pokoju.

W ostatnim okresie wybory parlamentarne i samorządowe w niektórych krajach — np. we Francji, we Włoszech, w Anglii, Szwecji, Belgii, Danii i Luksemburgu — wykazały stosunkowy wzrost wpływu sił socjalistycznych i wywołały przesunięcie na lewo w układzie sił politycznych.

Partie komunistyczne — pisze A. Weber — pozostając całkowicie na gruncie naukowego socjalizmu i nieprzejednanej walki przeciwko ideologii burżuazyjnej we wszystkich jej przejawach — wyciągnęły pewne zasadnicze wnioski, ważne dla zrozumienia problemu jedności klasy robotniczej. Wnioski te dotyczą różnorodności form przejścia do socjalizmu, walki o demokrację, jako części składowej walki o socjalizm, roli, daleko idących demokratycznych reform i przemian, służących marszowi ku socjalizmowi w krajach rozwiniętego kapitalizmu, zachowania systemu wielopartyjnego oraz zapewnienia praworządności demokratycznej.

Autor stwierdza, że wśród szeregowych socjalistów — w przeciwieństwie do kół kierowniczych socjaldemokracji — odbywa się proces uwalniania się od uprzedzeń antykomunistycznych.

Główne zadania oraz drogi walki o jedność działania — pisze A. Weber — nie mogą być wszędzie jednakowe: każda partia komunistyczna sama rozstrzyga konkretne zagadnienia, dotyczące jej stosunku do ruchu socjalistycznego w danym kraju. (PAP)

Realizacja inwestycji

Dzień opóźnienia — milionowe straty

Co roku realizujemy ponad 6 tys. zadań inwestycyjnych, oddajemy do użytku kilkadziesiąt dużych obiektów przemysłowych, w tym ok. 50 priorytetowych szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej. Na działalność inwestycyjną przeznaczają się obecnie — średnio — blisko 340 mln. zł dziennie, a w przyszłym planie 5-letnim będzie się wydatkować już ok. 460 mln. zł dziennie.

Przy tak ogromnym programie inwestowania i miliardy wydatków problem właściwego przygotowania inwestycji, sprawnej ich realizacji,

Oświadczenie kontrewolucjonisty

Ludność Kuby jest po stronie rządu

Eloy Gutierrez Menoyo, przywódca kubańskich organizacji kontrewolucyjnych „Drugi front Escambray”, „Alfa-66” i „Rewolucyjny ruch ludu”, ujęty po przedostaniu się na Kubę, zaapelował przez Telewizję hawajską do członków tych organizacji, aby wyrzekły się swych nierealnych planów walki przeciwko rządowi rewolucyjnemu i zapobiegły w ten sposób niepotrzebnemu rozlewowi krwi. „Po wyładowaniu na Kubę — oświadczył Gutierrez podczas półgodzinnego programu telewizyjnego, w którym odwołano się do telewidzów — przebieg jego przesłuchania przez władze kubańskie — spotkał się z powszechną i jednomyślną wrogością ze strony ludności, która jest po stronie rządu”.

PAP

Wszystkie siły przeciw Czombemu

Z Dar Es Salam (stolica Tanzanii) donoszą, że odbyły się tam 4-dniowe obrady przywódców Kongijskiego Ruchu Narodowo-Wyzwoleńczego.

Po zakończeniu narady Gaston Soumialot oświadczył, że jej uczestnicy wypowiedzieli się za całkowitym zjednoczeniem wszystkich sił narodu kongijskiego prowadzących walkę przeciwko imperialistom i marionetkowemu reżimowi Czombego. Postanowiono także utworzyć Kongijską Najwyższą Radę Rewolucyjną. (PAP)

Vientiane ostrzelana przez artylerię

Walki na ulicach stolicy Laosu

Jak podają agencje zachodnie, w środę doszło w stolicy Laosu, Vientiane, do zbrojnych starć między rywalizującymi grupami w armii. Vientiane ostrzelana została przez artylerię. W mieście tym toczyły się również walki uliczne.

Według relacji Agencji France Presse, centrum Vientiane, administracyjnej stolicy Laosu, ostrzelana została przez artylerię sił policyjnych generała Siho Lamphouthakoul. W odpowiedzi, generał Kouprasith Abhay, komendant wojskowy Vientiane skierował ogień artyleryjski na obóz Czinaimo, gdzie znajdują się koszarzy policyjne.

W wyniku artyleryjskiego ataku zostało zniszczonych wiele budynków w śródmieściu Vientiane, w tym radiostacja. Jest wielu zabitych i rannych.

Według doniesień Agencji Reutersa, w mieście doszło do walk ulicznych wkrótce po tym gdy artyleria gen. Kouprasitha Abhaya ostrzelała również kompanie żołnierzy pułkownika Bounleuta Sykosa.

Premier, książę Souvanna Phouma — jak podaje AFP — schronił się w szpitalu miejskim. Do strzelaniny doszło między innymi w pobliżu ambasady amerykańskiej.

Według Reutersa, premier Souvanna Phouma miał oskarżać prawnicę generała Nosavana o kierowanie buntem wojskowym w celu zapewnienia sobie powrotu do władzy.

Według informacji agencji zachodnich w czwartek rano w Vientiane nie słychać było strzałów, panował tam względny spokój. Komendant wojskowy Vientiane

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Księgarnia. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łaczy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, M-7

Pani Marli Banaszkiewiczowej

z powodu śmierci Jej Męża

JANA BANASZKIEWICZA

naszego Kolegi — grafika „Expressu Poznańskiego”,

wyraża szczerą współczucia

składa

Zespół redakcji

„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Nie wiadomo właściwie czy von Bonin rzeczywiście rozpoczął owe, enigmatyczne w gruncie rzeczy zdanie, od słowa „jednak” Czy też nie dosłyszał go, lub po prostu postanowił go nie dosłyszeć von Lütwitz.

W każdym razie dowództwo 9 armii, natychmiast po zakończeniu tej rozmowy skierowało do jednostek grupowania warszawskiego jednoznaczny już rozkaz nakazujący „na polecenie OKH” odwrót głównych sił ku pozycjom wzdłuż Bzury, Rawki, Pilicy. I to o ile jednostki rozmieszczone na północ od linii kolejowej Żyrardów — Warszawa miały prowadzić odwrót w kierunku zachodnim, pozostałym wyznaczono kierunek wycofywania się na południowy zachód. Liczono bowiem, że zanim w ślad za synalizowanymi już w rejonie Mszczonowa i Puszczy Mariańskiej oddziałami pancernymi przeciwnika nie nadciągną jego główne siły, w kordonie oskrzydlenia będą jeszcze istniały luki, przez które zdolała się przemieścić nawet większe kolumny.

Jednostki te były zresztą niezbędnie potrzebne tu na południowym odcinku, nad Pilicą. dla zrekomensowania strat w żywej substancji 9 armii, powstałych w wyniku dokonującego się ostatecznie pogromu korpusów VIII i LVI, na które spadły ciosy przełamujących działań radzieckich prowadzonych z obu przyczółków.

Zorganizowany i długotrwały, jak spodziewano się, opór w rejonie Radomia (silnie obsadzonego i przygotowanego do prowadzenia obrony okrzędną, dokąd w dodatku została rzuczona po niepomyślnym kontrataku na północ od Jedlińska odwodowa 19 dywizja pancerna) powinien wprawdzie ułatwić odwrót ku Pilicy części rozbitych i odrzuconych na południowy zachód oddziałów LVI korpusu. Walczyły też jeszcze gdzieś gdzieś, próbując zabezpieczyć sobie odwrót na zachód ocalone resztki VIII korpusu. Lecz ich sytuacja pogorszała się z godziny na godzinę. Permanentnie prowadzone natarcie radzieckich armii ogólnowojskowych, wykorzystujących sukcesy pierwszych dwóch dni walki, poczyniło nadszpiewanie szybkie postępy. Już wczesnym rankiem w całkowitym okrazeniu znalazła się stosunkowo najmniej nadszarpnięta dotychczas 45 dywizja piechoty, która obsadzała ryglującą pozycję wzdłuż Radomki. Ostatnie meldunki radiowe jakie stamtąd

otrzymano, donosiły o ataku wojsk radzieckich prowadzonych już nie tylko z północy, ale z równą siłą także z południa. Było oczywiście o to zwierają się tam, miażdżąc ostatnią przeszkodę między sobą, ceży oddzielnych dotychczas natarć z rejonu Magnuszewa i Puław. I nie dziwno się specjalnie, że dalszych radiogramów zabrakło. Śledząc w absolutnej bezsilności, jak coraz to nowe grupy niedobitków obejmują kleszące okrażenia i w coraz to nowych miejscowościach gąsły ostatnie odgłosy walki, coraz mniej liczono na napływ sił zdolnych do dalszej akcji.

Najwięcej nadziei wiązano jeszcze z 25 dywizją pancerną. Tylko, że i jej sytuacja, mimo że ani razu nie zdolano wykorzystać tej silnej jednostki w walce, nie była godna pozazdroszczenia. Zanim bowiem z nastaniem dnia podjęła ona manewr w celu osłonięcia przynajmniej przepraw przez Pilicę, Rosjanie byli już na północnym brzegu, zajmując nie tylko Nowe Miasto, ale także blokując od północy utrzymywany w rękach niemieckich most pod Białobrzegami. Oznaczało to, że 25 dywizja znalazła się w worku. Od północy tworzonym przez pozabawionym mostów odcinek słabo zamkniętej Pilicy. Od południowego zachodu zakreślonym już przez oddziały pancerne, które dotarły do Nowego Miasta i pod Białobrzegami. Ale w tym dniu walka, dopóki jeszcze w ślad za czołowymi oddziałami nie nadciągały zwierając blokadę, główne siły nieprzyjacielskiego grupowania uderzeniowego, musiały na pewno istnieć najmniej kilkukilometrowe dziury. Dlatego von Lütwitz, skoro tylko dowiedział się o Nowym Mieście i Białobrzegach, choć wciąż czekał na akceptowanie jego koncepcji odwrótu, postanowił raczej ryzykować samowolne złamanie dyrektywy Hillera „ani kroku w tył”, aniżeli biernie oczekiwanie na zaciśnięcie się pętli wokół jego ostatniej pancernej jednostki odwodowej. Wydał na własną rękę rozkaz generalnego wycofywania się jej wszystkich oddziałów „bez wdawania się w walki” na południowy zachód...

Wśród panującego podenerwowania i narastającego rozgardiaszu zapomniano wszakże przekazać drogą radiową nowe dyrektywy owemu pułkowi artylerii przeciwpancernej, który właśnie wyruszył z Mogielnicy w stronę Nowego Miasta dla obsadzenia pozycji nad Pilicą.

(cdn)

Polska „bomba D” — eksplozja demograficzna — wybuchła w roku 1950, kiedy po raz pierwszy po wojnie przystąpił naturalny zbliznił się do granicy półmilionowej. Tylko statystycy odnotowali to wydarzenie; reszta społeczeństwa przeszła nad nim obojętnie, inne sprawy zaprzętały wówczas powszechną uwagę.

Pierwszą gromką detonacją bomby D usłyszano dopiero w 1957 roku, gdy wyższa fala uderzyła o progi szkół podstawowych. Nagle okazało się, że klasa Ia i Ib nie mogą zmieścić wszystkich adeptów abecadła, że trzeba na gwałt otwierać klasy Ic, Id, Ie i If, a nauka elementarza, niczym produkcja, musi się toczyć na parę zmian.

Znalezione wyjście z impasu; społeczeństwo samo zaczęło budować szkoły dla potomstwa. Przy pomocy tysiąclecia wchłonięto tzw. pierwsze wcielenie wyżu demograficznego — w wieku szkoły podstawowej. Niebawem jednak rozległa się druga detonacja — wyż atakował szkolnictwo średnie.

O 700.000 więcej

Niezależnie od osobistych doświadczeń wielu rodzin, których synowie lub córki nie dostali się do szkół średnich, również i to wcielenie znalazło korzystne ujęcie. W 1960/61 roku w szkołach i technikum zawodowych uczyło się 784.000 młodzieży, w 1963/64 r. — już 1.371.000. W liceach ogólnokształcących 260.000 w roku 1960 i 380.000 w 1963 roku.

Fala wyżu: jeszcze nie spłynęła z liceów i szkół zawodowych, gdy bomba D detonowała po raz trzeci. Milion pięćset tysięcy nowej siły roboczej netto (tj. po odliczeniu odchodzących rencistów, inwalidów itp.), szykuje się do podjęcia pracy zarobkowej w latach 1966—1970. I od razu rysuje się problem: — skąd wziąć półtora miliona nowych stanowisk pracy?

Trzy wcielenia wyżu

W czołówce świata

Przed wszystkim kilka wyjaśnień. Sprawa najważniejsza: trzecie wcielenie wyżu — to, które zaczyna sięgać po pracę — jest jednocześnie pierwszym, które przestaje „kosztować” społeczeństwo, a zaczyna przynosić zyski. Wychowanie i nauka dziecka połączone są z wysokimi wydatkami nieproduktywnymi. W momencie, kiedy młody człowiek staje przy warsztacie pracy — zaczyna zwracać społeczeństwu koszty poniesione na przygotowanie go do zawodu. Odtąd, przez cały czas swego „życia produkcyjnego”, będzie wzbogacał kraj, tworzącymi przez siebie wartościami w różnych dziedzinach życia.

Drugie wyjaśnienie: półtora miliona nowej siły roboczej w „rozłożeniu” na lata 1966—70, nie podniesie dotychczasowego wskaźnika wzrostu zatrudnienia. Współczynnik 2,5 proc. rocznego przyrostu siły roboczej zostanie taki sam jak dotąd. Co prawda liczby bezwzględne nowo zatrudnionych będą znacznie wyższe niż poprzednie, ale i baza produkcyjna, wchłaniająca trzecie wcielenie wyżu, jest nieporównanie wyższa od tej, jaką dysponowaliśmy w latach pięćdziesiątych.

Trzecia sprawa. Nigdy dotąd nie mieliśmy młodego pokolenia pracujących tak dobrze przygotowanego do zawodu. W nadchodzącej pięcioletniej osiągniemy najwyższe w świecie współczynniki wykształcenia zawodowego młodzieży wkraczającej do produkcji.

Czekają ponadto miliony warsztatów

Jeśli więc mówimy o kłopotach, związanych z trzecim wcieleniem wyżu de-

mograficznego, to nie w skali ogólnospołecznej, lecz tylko o lokalnych trudnościach w rozmieszczeniu zasobów siły roboczej, np. na terenach nieuprzemysłowionych o bardzo wysokim przyroście naturalnym — w Koszalińskim, Olsztyńskim, Szczecińskim. W wielu częściach kraju mogą pojawić się również kłopoty z zatrudnieniem dziewcząt.

Czy to znaczy, że grozi nam lokalne bezrobocie? Bynajmniej. Oprócz stanowisk pracy w uspołecznionym przemysle i usługach, mamy około 4 milionów indywidualnych gospodarstw rolnych i warsztatów rzemieślniczych, których poważna część cierpi na niedostatek rąk do pracy. Np. w województwie szczecińskim, które w tzw. otwartym bilansie siły roboczej podaje, że potrzebuje dodatkowo (w przekroju pięcioletnim) około 40.000 stanowisk pracy — jednocześnie brakuje około 30.000 rolników (w przeliczeniu na osoby w pełni zatrudnione). W województwach poznańskim i bydgoskim, niezaspokojone zapotrzebowanie na ręce do pracy w rolnictwie wynosi po sto tysięcy osób. A przecież nie ma powodu, by z bilansu siły roboczej i stanowisk pracy wyłączyć 4 miliony indywidualnych warsztatów produkcyjnych czy usługowych na wsi; przeciwnie, jest palącą potrzebą, żeby nasycić je młodą kadrą roboczą, co zapobiegne dalszej dewastacji placówek, gdzie starzejący się rodzice nie mogą sami podołać zawodowym obowiązkom.

IRENA FRĄCKOWIAK

do redaktora

Czytając „Głos Wielkopolski” a szczególnie artykuł „20 lat temu”, jestem zdziwiony. „Piątek 26 stycznia 1945 roku” ostatnie rubryki „Festung Posen” — zostaje bezwzględnie teren od linii kolejowej Luboń—Debiec.

Jako uczestnik walk o wyzwolenie Poznania i Wielkopolski szczególnie dzielnic Debiec, muszę nadmienić, że już 25 stycznia 1945 roku dzielnic Debiec od Alei Czesłowskiowej była wyzwolona przez czołgistów i artylerię radziecką, 27 stycznia 1945 r. założyliśmy już komórkę PPR przy ul. Opolskiej 10 Świerkowej (obecnie Przychodnia Lekarska PKP), 29 stycznia zorganizowaliśmy i Komisariat MO przy ul. Opolskiej 31, a 30 stycznia zorganizowaliśmy szpital przy ul. Opolskiej 42.

Pamiętam dokładnie, jak Armia Radziecka w dniu 31 stycznia posunęła się aż do ul. Traugutta, dopiero ulica Traugutta posunęła się w kierunku Górczyna i Rynku Łazarskiego, tak że do-

Jak wyzwalamo Poznań?

piero z początkiem lutego 1945 r. wyzwolono Górczyn i Łazarz. Wilda i Debiec pierwsze wyzwalone były.

Pytanie drugie: albo tych autorów nie było jeszcze w Poznaniu w okresie wyzwolenia dzielnic Debiec i Górczyna z Łazarzem, albo świadkowie zapożycia nieścisłości i wprowadzają w błąd społeczeństwo miasta Poznania.

Nie chcę się rozwódzić nad tymi artykułami i ich autorami. Jedno jest pewne, że nieścisłości budzą rozczulenie wśród uczestników walk o wyzwolenie dzielnic Debiec.

Proszę zwrócić się do uczestnika wspólnych walk o wyzwolenie dzielnic Debiec towarzysza walk Alberta Trynka, zamieszkałego w Poznaniu ul. Kilińskiego 12 m. 9, który również posiada pamiętnik z tych walk.

Uczestnik walk o wyzwolenie Poznania i Wielkopolski

WŁADYSŁAW WOJCIECHOWSKI
porucznik rezerwy
Poznań ul. Opolska 42 m 3.

OD REDAKCJI: Przegląd wydarzeń „20 lat temu” opracowywaliśmy opierając się nie tylko na wspomnieniach świadków, ale także korzystając z materiałów głównych stron walczących, radzieckiej i niemieckiej. Zarówno zaś radzieckie jak i niemieckie źródła są zgodne, iż oczyszczenie Debieca po linię kolejową Debiec — Luboń tj. całkowita likwidacja wszystkich punktów oporu niemieckiego na tym terenie (nie zaś wdarcie się radzieckich oddziałów pancernych i artylerii) nastąpiło 26 stycznia, a więc w pierwszym dniu generalnego szturmu wojsk generała Czujkowskiego na system umocnień „Festung Posen”. Tegoż samego dnia został oczyszczony także rejon dworca kolejowego Górczyn oraz cmentarza górczyńskiego i atakująca ce stąd wojska radzieckie dotarły 27 stycznia nie tylko w rejon Rynku Łazarskiego, ale także — uderzeniem przez tory kolejowe — w rejon Rynku Wildeckiego, a następnie, na przedpolu fortu Grollmanna. To rzecz jasna bynajmniej nie wyklucza faktu iż 31 stycznia (ewentualnie już 30), między innymi w związku z zajęciem oporem grup niemieckich oddzielnych od reszty garnizonu „Twierdzy” na terenach zakładów Cegielskiego, wojska radzieckie, atakujące od strony Debieca,

posunęły się aż do ul. Traugutta i wzdłuż tej ulicy dokonały zbieżnego uderzenia w kierunku zachodnim.

Tak więc wbrew temu, co mogło wydawać się mieszkańcom Debieca zaangażowanym aktywnie w walki o wyzwolenie poszczególnych ulic lub nawet budynków, mających siłą rzeczy ograniczone pole widzenia Debiec — Wilda oraz Górczyn i Łazarz były wyzwalone przez dwie siły radzieckie (bądź co bądź całego korpusu!) równocześnie kleszczowymi uderzeniami odcinającymi coraz to nowe grupy nieprzyjaciela.

Sądźmy zresztą że żądanie użyczenia żądaniu Autora listu by przesunął termin wyzwolenia Górczyna i Łazarza dopiero na początek lutego i w ten sposób zagwarantować Debiecowi i Wildzie prawo pierwszeństwa odzyskania wytekniętej wolności, spotkać się musiałoby z protestami ówczesnych mieszkańców Rynku Łazarskiego już 27 stycznia będących naocznymi świadkami walk czołgistów radzieckich. I to nie gwoi sporów o monopol na „pierwszych wyzwolonych”, lecz w imię prawdy historycznej.

Serdecznie dziękujemy za informację o pamiętniku pana Alberta Trynki, który niewątpliwie stanowi cenne źródło do opracowania dzieł o Debiec.

Pracownicy poszukiwani

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁEPSKA” w KONINIE, ul. Poznańska 74, zatrudni zaraz 4 MAGAZYNIERÓW (mężczyzn, lub kobiety). Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. W828

Duże przedsiębiorstwo przemysłowe w rejonie Konina, zatrudni GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Mieszkanie zapewnione. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, pod W834.

ZAKŁADY NAPRAWCZE TABORU KOLEJOWEGO „PIŁA” w PIŁIE, ul. Warsztatowa 8, zatrudnia zaraz 1. INŻYNIERA ENERGETYKA CIEPŁEGO na stanowisko starszego inżyniera do Działu Głównego Mechanika, 2. INŻYNIERA BUDOWLANEGO ze znajomością spraw inwestycyjnych na stanowisko starszego inżyniera, względnie kierownika Działu Inwestycji, 3. INŻYNIERA MECHANIKI na stanowisko kierownika sekcji w Dziale Głównego Mechanika, 4. INŻYNIERA ODLEWNIKA na stanowisko starszego inżyniera do Działu Technologicznego. Dla kandydatów odpowiadających wymogom istnieje możliwość po okresie próbnym, przydzielenia mieszkania rodzinnego. Dla osób samotnych zapewnia się zakwaterowanie w hotelu przyzakładowym. Oferty wraz z życiorysem kierować pod adresem zakładu. W822

Dnia 3 lutego 1965 r., zmarł po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, przeżywszy lat 80, sp.

Sylwester Molski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godz. 11.30, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA 42293g

Dnia 3 lutego 1965 r., zakończyła swój pracowity żywot, po długiej chorobie, nasza najdroższa matka, teściowa, babunia, przeżywszy lat 84, sp.

Maria Olszak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm., o godz. 11.45, z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają CORKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE I WNUKI 42200g

Praca

Pomoc domowa zaraz po trzeźnia, z mieszkaniem. Zgłoszenia: od godziny 17. Ostroroga 6, I ptr. 42099g

Przyjmę uczniów lat 16. Warsztat Blacharski, Poznań, Dąbrowskiego 27. 41406g

Dochodząca pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Kasprzaka 34b, m. 10. Zgłoszenia 17—20. 41436g

Potrzebna dziewczyna do pracy w fabryce. Poznań, Mostowa 26. 41436g

Ucznia do introligatorii przyjmę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 41443g

Opiekunka do dzieci i lekkich prac domowych, może się zgłosić — Swoboda 28 m. 3. 41447g

Dnia 3 lutego 1965 r., zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, kuzynka i ciocia, przeżyła lat 60, sp.

z BRZEZIŃSKICH

Jadwiga Wojciechowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm., o godzinie 11.15, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążony MAŻ Z RODZINĄ 42294g

Dnia 3 lutego 1965 r., odeszła od nas nagle opatrzona Olejami św., moja najukochańsza matka, teściowa i babcia, sp.

Bronisława Frąckowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godz. 11.45, z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążona CORKA, ZIĘĆ I WNUKI 42294g

Poznań — Wydmy, ul. Perłowska 6. 42294g

Zamienię komfortowe dwupokojowe, mieszkanie w miejscowości podwarszawskiej — dojazd do Warszawy — pociegiem elektrycznym 25 min. oraz koleją WKD, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41382g

Białystok! Zamienię pokój z kuchnią samodzielną, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41393g

Kopernika 5 m. 3. 41393g

Przejdę z kuchnią samodzielną, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41393g

Przejdę z kuchnią samodzielną, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41393g

Przejdę z kuchnią samodzielną, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41393g

Przejdę z kuchnią samodzielną, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41393g

Przejdę z kuchnią samodzielną, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41393g

Przejdę z kuchnią samodzielną, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41393g

Przejdę z kuchnią samodzielną, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41393g

Przejdę z kuchnią samodzielną, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41393g

Przejdę z kuchnią samodzielną, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41393g

Przejdę z kuchnią samodzielną, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41393g

Przejdę z kuchnią samodzielną, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41393g

Przejdę z kuchnią samodzielną, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41393g

Przejdę z kuchnią samodzielną, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41393g

Przejdę z kuchnią samodzielną, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41393g

Przejdę z kuchnią samodzielną, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41393g

Sprzedam dom jednorodzinny w Lesznie z ogrodem 1.000 m². Wiadomości: Leszno, ul. Dąbrowskiego 8 m. 6. 41286g

Sprzedam dom jednorodzinny niewykończony w Szamotułach. Boleśław Jurek, Otorowo, pow. Szamotuły. 41293g

Parcele 7.500 m² na ogrodzinie, hodowle, przy dobiej komunikacji, zamienię za dopłatą na kamienicę, wille, dom, domek również niewykończony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41299g

Sprzedam domek jednorodzinny wolnostojący, 3-pokojowy, niewykończony. (Poznań — Solacz). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41302g

Sprzedam parcelę 1100 lub 2100 m², oparkowaną w Kiekrzu, blisko dworca, z planem budowy domku letniego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41399g

Sprzedam parcelę 1100 lub 2100 m², oparkowaną w Kiekrzu, blisko dworca, z planem budowy domku letniego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41399g

Sprzedam parcelę 1100 lub 2100 m², oparkowaną w Kiekrzu, blisko dworca, z planem budowy domku letniego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41399g

Sprzedam parcelę 1100 lub 2100 m², oparkowaną w Kiekrzu, blisko dworca, z planem budowy domku letniego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41399g

Sprzedam parcelę 1100 lub 2100 m², oparkowaną w Kiekrzu, blisko dworca, z planem budowy domku letniego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41399g

Sprzedam parcelę 1100 lub 2100 m², oparkowaną w Kiekrzu, blisko dworca, z planem budowy domku letniego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41399g

Sprzedam parcelę 1100 lub 2100 m², oparkowaną w Kiekrzu, blisko dworca, z planem budowy domku letniego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41399g

Pilnie sprzedam gospodarstwo własne 15,28 ha, budynek dobre, zelektryfikowane. Ziemia pszenno-buraczana, koło Obornik przy szosie, cena 200 tys. zł. Roman Chojński, Rogdanowo, pocz. pow. Oborniki Wlkp., woj. poznańskie. 41320g

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.25 Piosenka dnia; 7.45 „Biełkita sztafeta”; 8.05 Muz. i Aktualn.; 9 Dnia kl. VII „Panienka z drogi domu”; 9.40 Dnia przed szkół pt. „O listonoszu”; 10 Reportaż Red. Ekon.; 11 Klub 60 „Trzeci człowiek” słuch.; 12.45 „Rolniczy kwadrans”; 13.20 Dnia kl. I i II „Z piosenka jest nam wesoło”; 13.30 Mel. filmowe; 14 „Rywalki” opow.; 14.20 „Swojskie melodie”; 15.10 Słuch. Dr. J. Wernerowej i dr. J. Zabińskiego; 15.35 „Skrzynka Muzyczna”; 16.05 „Kultura pilnie poszukiwana”; 16.35 „Moje miejsce w życiu”; 17.15 Poradnik Językowy; 17.40 Aud. literacka; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs j. rosyjskiego; 19.15 Uniwersytet radio; 19.35 „Ze wsi i o wsi”; 20.35 Wiecej literatury muzycznej; 21.45 Konc. żywcem; 22.15 R. Wagner: Uwertura do op. „Spiewacy Norymberscy”; 23.10 Muzyka kameralna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Kurs j. ang.; 8.35 „Złoty medal dla Polski”; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10 Mel. rozyrk.; 10.30 Z życia ZSRR; 11.40 „Nasze sprawy codzienne”; 13.20 „Spotkania z pisarzami” (P. Konwicki); 13.45 Muzyczny tydzień Poznania; 14.30 „Z problemów współczesnej wiedzy”; 14.45 „Biełkita sztafeta”; 15.30 Dnia dzieci odc. książki pt. „W krainie sztuki”; 17.40 Aud. sport. E. Pacholskiego pt. „Bra cia Dotkowie przed mikrofonem”; 18.45 Aud. Red. Ekonom.; 19.05 Muz. i Akt.; 19.30 „Echa Europejskich Festiwalu Muzycznych”; 21.57 Gra Orkiestra Victora Younga; 22.05 Festiwal Polskich Siłuchowskich Współczesnych „Człowiek z fotografii”; 22.45 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21.27, 23.50.

TELEWIZJA: 11.55 Dnia szkół (kl. I) „Mieszkamy w Polsce”; 12.10 Przerwa; 16.35 Program dnia; 16.40 Lekcja j. angielskiego; 17 Wiadomości; 17.05 „Mie z okienka”; 17.20 „Zrobimy do magi”; 17.35 „Wielokropek”; 17.55 „Klaskon” — magazyn motoryzacyjny; 18.10 Film krótkometrażowy: „Zyfr Alfa Beta” prod. radz.; 18.35 Z cyklu „Ziemia nasza planeta” pt. „Najbliższa gwiazda”; 19 Film prod. radz.; 19. W górach Uralu”; 19.15 Pieśni i tańce ludowe „Folklor baśni” (z Zagrzebia); 19.45 Dziennik i dobrafor: „0.15 „Wycinanki”; 20.30 Film fab. prod. wstępn.: „Achtung Panditen”; 22.15 Dziennik plus relaks.

Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

Autobusowa młodzież

Problem dojeżdżających uczniów

Troska o dojeżdżającą młodzież szkolną staje się coraz powszechniejsza. W miastach powiatowych rozpoczęły się narady władz szkolnych i kierownictw transportu osobowego. Przy tej okazji ujawnia się wiele trudności, oskarża się młodzież o złe zachowanie się i wzajemnie — służbę transportu o niewłaściwy stosunek do młodzieży.

Przysłuchiwałem się jednej z takich narad, zorganizowanej przez kierownika przewozów osobowych oddziału PKS w Ostrowie Wlkp. — E. Nadera. Przybyli na nią dyrektor oddziału K. Gorzkowski, kierowcy i konduktorzy autobusów, przedstawiciele wydziału oświaty i kultury Prezydium PRN z Kępna i Ostrowska. Dziwna była nieobecność przedstawiciela tego wydziału miejscowego Prezydium PRN, a przecież najwięcej młodzieży do szkół dojeżdża autobusami do Ostrowa.

Sprawa nieblaha. Ostrowski Oddział PKS do szkół w swoim rejonie dowozi 1800 uczniów, na ich przewiezienie potrzeba codziennie 30 podwojnych (tam i z powrotem) kursów. Brak odpowiedniej liczby autobusów powoduje codzienne ich obciążenie ponad normę. W pierwszej kolejności zabiera się młodzież szkolną, za co konduktorom i kierowcom „dostaje się” często od innych kandydatów na pasażerów. Najgorzej, gdy wóz jeszcze ma wolne miejsca. Obsługa transportowa odmawia zabrania, bo wie, że na następnych przy stankach czeka jeszcze kilkudziesięciu uczniów, których musi zabrać. Nie we wszystkich wsiach dorośli przyjmują te wyjaśnienia. Zaczyna się „przedstawienie”, zwłaszcza gdy krewki pasażer pragnący się dostać do miasta, napotka na równie krewkiego kierowcę lub konduktora. Ci ostatni stają w obronie zaleceń swoich władz, tam ten broni swego interesu. Ludzie — wiadomo — są ludźmi i w efekcie niezbyt budujący dla młodzieży przykład.

Drugie źródło nieporozumień — to godziny odjazdu. Na biletach uczniowie mają wyznaczony kurs autobusu. Nie respektują tego. Łąca po mieście, idą do kina, potem urządzają szturm na ostatni autobus. Ten nie jest z gumy, nie pomieści. I co wtenczas? Pobłażliwa obsługa dopycha, autobus zamiast 60 osób wiezie 90, niezgodnie z przepisami. Jak tu pogodzić „ludzkie serce” konduktora z przepisami? Bywa, że młodzież przepuszcza przed sobą kobiety, matki z dziećmi, starszych — wszystkich bez biletów miesięcznych — tak przecież każde dobre wychowanie — na końcu sama nie może dostać się do wnętrza wozu. I robi tu co — konduktorze!

Uczniowie — wiadomo — do świętych nie należą. Ten i ów zapomni biletu, jedzie „na gape”. Inny nie wykupił go w porę, podrabia bilet z poprzedniego miesiąca. Gorzej — niektóre niespokojne i chuligańskie ręce tną, a następnie inne rozdzielają dermowe obicia i mikrofon. Tak zdezastrowany autobus trzeba wycofać z obiegu nierzaz na długie dni.

Złych zjawisk tolerować nie wolno. Ale jak im położyć tamę? Szukali wyjścia wszyscy obecni na naradzie. Przede wszystkim tabor autobusowy musi być powiększony. Do tego czasu przyznane limity dostaw nowych wozów byłyby co roku zmniejszone. Stałby tyle kłopotów przewozowych. Dalej, potrzebne są dokładne wykazy uczniów dojeżdżających na poszczególnych liniach co pozwala w miarę możliwości na wprowadzenie dodatkowych wozów.

Wszyscy dorośli winni wiedzieć i do tego się podporządkować.

Konkurs na najlepszą klubo-kawiarnię

Konkurs o tytuł najlepszej klubo-kawiarni Gminnej Spółdzielni w kraju ogłosiła Centrala Księgarstwa „Domu Książki” i Centrala Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Warszawie. Celem konkursu jest upowszechnienie czytelnictwa książki: popularno-naukowej, ze szczególnym uwzględnieniem książki fachowo-rolniczej.

Zadania konkursu, to zorganizowanie: biblioteczki pod ręcznej do wypożyczenia użytkownikom klubu, spotkań z literatami, ludźmi nauki i sztuki, działaczkami spółdzielczymi, politycznymi itp., akcji imprez propagandowych, jak: wystawy, kiermasze, konkursy błyskawiczne, prelekcje, odczyty, zbiorowe słuchanie audycji radiowych, ogłaszanie audycji telewizyjnych, dyskusje itp., sprzedaż książek.

Dla uaktywnienia działalności klubów w zakresie popularyzacji książki, ogłasza się następujące zasady: minimalna sprzedaż w okresie miesiąca książek za 200 zł i 50 szt. losów loterii książkowej w środowisku do 1.000 mieszkańców; za 300 zł i 100 losów w środowisku do 5.000 mieszkańców; za 500 zł i 200 losów w środowisku, ponad 5.000 mieszkańców.

Pierwszą nagrodę otrzyma ten klub, który uzyska naj-

odpowiadamy

Gabriela P. Łomnica — Podajemy adres: Stoleczne Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych, Warszawa, ul. Flory 9. Tam otrzyma Pani adresy Fogga, Sempolińskiego i Osieckiej. (209)

Halina Witeczak Murowana Gości — Radzimy napisać do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, Al. Stalingradzka 18. Tam otrzyma Pani wyczerpujące dane o szkołach. (203)

LUTY	Agaty, Izidora
5	
piątek	Słońce: 7.30—16.44

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — próba generalna; NOWY — g. 19 „Dziennik kochanków”; OPERA — g. 19 „Zagrabiam, Johnny”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Bajki”.

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ — „Pastorałka”; ŁASK — „Dar wigilijny”.

KINA

CHODZIEŻ — Notec: „Grzeszny anioł”; CZARNKÓW — „Dwaj pa-

kować, że ranne autobusy mają przede wszystkim obowiązek zabierania młodzieży szkolnej podobnie jak dorosłych dojeżdżających do pracy.

Władze szkolne wraz z przedstawicielem oddziału PKS raz po raz należy zobowiązać do kontrolowania młodzieży w autobusach — czy wraca ona w wyznaczonych godzinach. Notoryczni maruderzy i zachowujący się skandalicznie będą musieli się pożegnać z prawem nabycia biletu miesięcznego. Jeśli nie cenią przewozu za opłatą 5 groszy od kilometra, to do wiedzy się o tym dobrodzieństwie, kiedy odległości ze wsi i miasteczek do szkoły przyjdzie im pokonywać na rowerach lub pieszo. Środek radykalny, ale chyba skuteczny.

Z drugiej strony obsługa PKS-owska nie może nadużywać swoich praw i traktować młodzież jako niemych i odprawiających w autobusie pozbawione medytacji przysłowia „kamedułów”. Potrzebna jest wyrozumiałość dla ruchliwych i „śłośnych” uczniów, oczywiście w odpowiednich granicach.

Piszemy o tych sprawach dlatego, bo podobne zjawiska i kłopoty z dojeżdżającą młodzieżą występują nie tylko w ostrowskim, ale i w innych rejonach obsługiwanych przez PKS. Wnioski więc ostrowskie mają charakter ogólny.

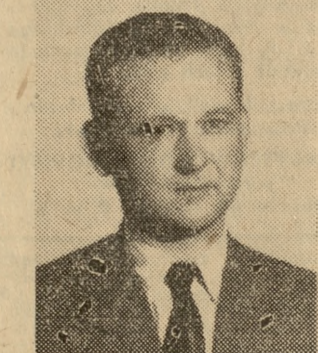
JÓZEF PIEPRZYK

NASZE ROZMOWY

Ludzkie sprawy — najważniejsze

Niezliczona jest liczba problemów, z którymi styka się w codziennej pracy powiatowa instancja partyjna. Aktualnie — realizacja postulatów z kampanii IV Zjazdu, jak i uchwały II Plenum KC PZPR, wykonanie wniosków z zebrań sprawozdawczych w organizacjach partyjnych, przygotowanie planów alternatywnych w zakładach produkcyjnych, jak również prace wstępne nad przygotowaniem wyborów do Sejmu i rad narodowych. Trzeba też na bieżąco pomagać w rozwiązywaniu indywidualnych bolączek i spraw poszczególnych ludzi.

— Z jakimi problemami przychodzą do Was mieszkańcy Leszna i powiatu, zapytaliśmy długoletniego (już po-



nad 10 lat), I sekretarza KP PZPR — Bernarda Hybiaka.

— Najczęściej ludzie zwracają się w sprawach zatrudnienia, mieszkaniowych oraz w wielu innych, dotyczących funkcjonalności różnych instytucji usługowych i zakładów pracy. Chciałbym podkreślić, że w ostatnich latach na skutek sprawniejszej działalności aparatu wykonawczego rad narodowych, interwencji w Komitecie Powiatowym notuje się już mniej. Świadczy to o wzroście kwalifikacji i odpowiedzialności pracowników rad narodowych.

— Co, Waszym zdaniem — wymagałoby aktualnie największej uwagi w gospodarce powiatu?

— Ze względu na to, że wie-

Handlowe inwestycje na wsi pleszewskiej

Pion spółdzielczości wiejskiej kładzie duży nacisk na rozwój swoich placówek handlowych, na budowę nowych zakładów produkcyjnych, warsztatów usługowych itp.

Zamierzenia w tym zakresie w powiecie pleszewskim na lata 1966—1970 są poważne. Wybudowane zostaną nowoczesne piekarnie w Gminnej Spółdzielni Gołuchów i Czermin. GS Gołuchów zyska ponadto magazyn zbożowy i nawozowy, a w samym Gołuchowie jako miejscowości turystycznej wybudowana zostanie nowoczesna gospoda. GS w Dobrzycu otrzyma magazyn nawozowy i pasz treściwych.

Celową i potrzebną inwestycją będzie pobudowanie przy PZGS w Pleszewie przechowalni owoców i warzyw. Powstanie także składnica materiałów pędnych.

Nowoczesny pawilon handlowy wybudowany zostanie w Choczcu. Ogółem na inwestycje te przeznaczają się kwoty prawie 9 mln. zł. (h.s.)

Za uchylenie się od alimentów

Ostatnio stanął przed Sądem Powiatowym we Wrześni Florian Suchorski rolnik z Ciesli Wielkich gromady Bożykowo za to, że uchylił się złośliwie od ciężkiego na nim obowiązku lożenia na utrzymanie swoich małoletnich dzieci, za co skazany został na 6 miesięcy więzienia. Wyrok jest prawomocny. (jspn)

Szukamy młodych talentów na Olimpiadę w Meksyku

Na całym świecie coraz głośniej o następnych igrzyskach olimpijskich, które odbędą się w 1968 roku w Meksyku. W kilku krajach zatwierdzone zostały już plany przygotowania ekip reprezentacyjnych. O projekcie Polskiego Komitetu Olimpijskiego mówi sekretarz generalny PKOl — Tomasz Lempart:

„Sprawą dla nas najważniejszą jest obecnie szukanie młodych talentów na olimpiadę w Meksyku. W Tokio na 145 członków naszej reprezentacji 85 to byli debiutanci. Okazało się, że młodzież z Kirszenstein i Kłobukowską na czele spisała się dobrze. Dlatego też najbliższe dwa lata 1965—66 będą stały pod znakiem szukania utalentowanych zawodniczek i zawodników. Sprawie tej ma służyć decentralizacja szkolenia. Głównym zadaniem, stojącym przed PKOl, jest stworzenie odpowiednich warunków treningowych młodzieży w ośrodkach. Potrzebna jest do tego odpowiednia baza sprzętowa, wykwalifikowani trenerzy, stała opieka lekarska. Oczywiście, nie oznacza to, że PKOl zaniedba w najbliższej przyszłości zawodników aktualnej czołówki, którzy przygotowują się do startu na mistrzostwach świata i mistrzostwach Europy.

Jak liczna będzie nasza ekipa w Meksyku? Trudno na to odpowiedzieć. Praktyka wykazuje, że wyjeżdżając na imprezę tej rangi co igrzyska olimpijskie, z liczną ekipą ma się znacznie większe szanse zdobycia nie tylko punktów, ale i medali, niż wysyłając garstkę wybranych „asów”. Obecnie przed przedstawicielami wszystkich 18 dyscyplin olimpijskich droga jest otwarta. Szanse wyjazdu do Meksyku mają zarówno żeglarze, jak i lekkoatleci, jeźdźcy, jak i bokserzy. Wszystko zależy od wyników. Pierwsze selekcje przeprowadzimy w 1966 r. Igrzyska olimpijskie w Rzymie i w Tokio przyniosły wiele chwali polskiemu sportowi. Można więc spodziewać się, że zbiórka pieniężna na fundusz olimpijski, prowadzona w kraju i za granicą, umożliwi wystanie pełnej reprezentacji do Meksyku.

Wiele teraz mówi się na temat warunków klimatycznych, panujących w Meksyku. Wokół tej sprawy zrobił się na całym świecie szum. Nie brak głosów, że przyznanie organizacji olimpijskiej Meksykowi, to nie jest najlepszy wybór. Wiele teraz mówi się na temat warunków klimatycznych, panujących w Meksyku. Wokół tej sprawy zrobił się na całym świecie szum. Nie brak głosów, że przyznanie organizacji olimpijskiej Meksykowi, to nie jest najlepszy wybór.

● Organizację zimowych igrzysk olimpijskich 1972 r. ubiegają się miasta Aare (Szwajcaria) i Lahti (Finlandia). Konkurencje alpejskie organizowałyby Szwedzi, a norweskie — Finlandia.

● Wśród naszej reprezentacji, która weźmie udział w zawodach „Rosyjskiej Zimy”, wystąpią nasi znakomici kierowcy, którzy wyróżnili się w Rajdzie Monte Carlo — Zasada i Osinski; Polska wystawi 8 pojazdów.

Narciarze na start

Komisja Narciarska Oddziału PTTK — HCP organizuje 6 bm. imprezę pt. Otwarcie sezonu narciarskiego w Wielkopolsce.

Wyjazd autokarów sprzed parkingu hotelu „Merkury” nastąpi o godz. 17; wyjazd sprzed głównego wejścia do Zakładów HCP o godz. 17.15; wyjście na trasę o godz. 18 i przybycie do leśniczówki w Jarosławcu około godz. 19.30.

Spotkanie narciarskie przy kominku na stacji turystycznej PTTK w Jarosławcu w godz. 20—22. Przyjazd autokarów do Poznania około godz. 24.

Informacji udziela sekretariat PTTK — HCP tel. 522-85, ul. Dzierżyńskiego 223, pok. 44. (x)

60 lat na kółku

Zamieszkały w Rakoniewicach (pow. Wolsztyn) Walenty Walkowiak, urodzony 31 stycznia 1862 r. z zamiłowaniem uprawiał jeszcze do niedawna kolarstwo. Z jego stalowym rumakiem nie rozchodził się ponad 60 lat.

Dziś, na pewno senior wśród rowerzystów naszego województwa, a być może i Polski, czuje się dobrze i chętnie wspomina swoje wyprawy. Ob. Walkowiakowi, stałemu czytelnikowi „Głosu” życzymy dalszych lat życia w najlepszym zdrowiu! (J. W.)

dalekopisem

ZWYCIĘSKI POWRÓT

Po trwającym 26 godzin locie samolotem na trasie Hawana — Gander (Kanada) — Praga — Warszawa, wróciła 3 bm. do kraju ekipa polskich tenisistów. Wiesław Gąsior, Mieczysław Rybarczyk i Wiesław Nowicki spędzili 3 tygodnie na Kubie. Podczas swego tournée, rozegrali oni cztery zwycięskie mecze międzypaństwowe: z reprezentacją NRD i trzema zespołami kubańskimi.

POMYŚLNY START NASZYCH PIŁKARZY

Piłkarze polscy wystartowali do tegorocznego sezonu od tournée reprezentacji po NRF i Belgii. W pierwszym swym meczu nasza kadra narodowa spotkała się w Hannoverze z zespołem I-ligowych zespołów NRF Hannover 96 i Hamburger SV. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (2:0). Bramki dla Polski zdobyli: Libarda w 6 min., i Kowalik w 31 min.

I LIGA HOKEJOWA

3 bm. rozpoczęła się decydująca batalia w walce o tytuł mistrza Polski w hokeju na lodzie. Rozegrano pierwsze mecze finałowe, w których biorą udział zespoły: Legii Warszawa — obrońca tytułu, GKS Katowice, Polonia Bydgoszcz i Baildonu Katowice.

A oto wyniki:
Legia — Polonia 2:2 (0:1, 1:0, 1:1)
GKS — Baildon 7:3 (3:0, 2:2, 2:1)

PORAŻKA SZPADZISTÓW MOSKWI

W pierwszym dniu międzynarodowego turnieju szermierczy, który we wtorek rozpoczął się w Mediolanie, wielką sensacją była porażka szpadzistów Moskwy z reprezentacją gospodarzy. Szermierze radzieccy zeszli z planu pokonani 4:5.

MUZEA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19; BRONI (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — godz. 9—15; INSTRUMENTY MUZYCZNE (St. Rynek) g. 9—15; NARODOWE — g. 9—15.

WYSTAWY

BWA (Stary Rynek) — Arsenał — „Malarstwo” Józefa Krzyżńskiego i „III Indywidualna Wystawa Fotografiki” Józefa Myszkowskiego — g. 10—17.

ARSENAŁ (ZPAP) — St. Rynek — Rysunki i malarstwo Genowefy Targosz — g. 10—17.

SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Tryptyk” — g. 10—19.

ARSENAŁ (ZPAP) — St. Rynek — Rysunki i malarstwo Genowefy Targosz — g. 10—17.

ARSENAŁ (ZPAP) — St. Rynek — Rysunki i malarstwo Genowefy Targosz — g. 10—17.

dy miastu leżącemu na wysokości 2 tys. metrów nad poziomem morza było błędem MKOl. O aklimatyzacji naszych sportowców jeszcze nie myśleliśmy. Sprawa ta, to problem przyszłości. Przecież przygotowując naszych reprezentantów musimy myśleć także o mistrzostwach świata i mistrzostwach Europy. Utworzenie jednego ośrodka szkoleniowego, położonego wysoko w górach byłoby w tej sytuacji niecelowe. Poza tym nie znamy jeszcze oficjalnego terminu igrzysk w Meksyku. — Pierwszy rekonesans meksykański przeprowadzimy prawdopodobnie dopiero jesienią 1966 r.

O projektach sportowców w Meksyku w 1965 r. nie nie wiemy. W latach 1966—67 będziemy się starali, aby kilka grup naszych reprezentantów przy okazji pobytu np. w USA czy w Kanadzie odwiedziło także Meksyk, by zapoznać się z miejscowymi warunkami. Mając odpowiednie doświadczenia, pomyśleliśmy wspólnie z Instytutem Naukowym Kultury Fizycznej, o odpowiednim systemie aklimatyzacji przed wyjazdem na olimpiadę do Meksyku. (PAP)

każdego

● Dzisiaj rozpocznie się konkurs skoków narciarskich o „Puchar Beskidów” na skoczniach w Wiśle i Szczyrku, a zakończony zostanie skokami o „Wielką Nagrodę Tatry” 9 bm. w Zakopanem.

● Na liście kandydatów, przewidzianych do występu przeciw bokserskiej reprezentacji ze Szkocją i Irlandią jest 18 zawodników, przeważnie młodzi pięściarze, bez Walaska i Pietrzykowskiego.

● Organizację zimowych igrzysk olimpijskich 1972 r. ubiegają się miasta Aare (Szwajcaria) i Lahti (Finlandia). Konkurencje alpejskie organizowałyby Szwedzi, a norweskie — Finlandia.

● Wśród naszej reprezentacji, która weźmie udział w zawodach „Rosyjskiej Zimy”, wystąpią nasi znakomici kierowcy, którzy wyróżnili się w Rajdzie Monte Carlo — Zasada i Osinski; Polska wystawi 8 pojazdów.

Narciarze na start

Komisja Narciarska Oddziału PTTK — HCP organizuje 6 bm. imprezę pt. Otwarcie sezonu narciarskiego w Wielkopolsce.

Wyjazd autokarów sprzed parkingu hotelu „Merkury” nastąpi o godz. 17; wyjazd sprzed głównego wejścia do Zakładów HCP o godz. 17.15; wyjście na trasę o godz. 18 i przybycie do leśniczówki w Jarosławcu około godz. 19.30.

Spotkanie narciarskie przy kominku na stacji turystycznej PTTK w Jarosławcu w godz. 20—22. Przyjazd autokarów do Poznania około godz. 24.

Informacji udziela sekretariat PTTK — HCP tel. 522-85, ul. Dzierżyńskiego 223, pok. 44. (x)

60 lat na kółku

Zamieszkały w Rakoniewicach (pow. Wolsztyn) Walenty Walkowiak, urodzony 31 stycznia 1862 r. z zamiłowaniem uprawiał jeszcze do niedawna kolarstwo. Z jego stalowym rumakiem nie rozchodził się ponad 60 lat.

Dziś, na pewno senior wśród rowerzystów naszego województwa, a być może i Polski, czuje się dobrze i chętnie wspomina swoje wyprawy. Ob. Walkowiakowi, stałemu czytelnikowi „Głosu” życzymy dalszych lat życia w najlepszym zdrowiu! (J. W.)

dalekopisem

ZWYCIĘSKI POWRÓT

Po trwającym 26 godzin locie samolotem na trasie Hawana — Gander (Kanada) — Praga — Warszawa, wróciła 3 bm. do kraju ekipa polskich tenisistów. Wiesław Gąsior, Mieczysław Rybarczyk i Wiesław Nowicki spędzili 3 tygodnie na Kubie. Podczas swego tournée, rozegrali oni cztery zwycięskie mecze międzypaństwowe: z reprezentacją NRD i trzema zespołami kubańskimi.

POMYŚLNY START NASZYCH PIŁKARZY

Piłkarze polscy wystartowali do tegorocznego sezonu od tournée reprezentacji po NRF i Belgii. W pierwszym swym meczu nasza kadra narodowa spotkała się w Hannoverze z zespołem I-ligowych zespołów NRF Hannover 96 i Hamburger SV. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (2:0). Bramki dla Polski zdobyli: Libarda w 6 min., i Kowalik w 31 min.

I LIGA HOKEJOWA

3 bm. rozpoczęła się decydująca batalia w walce o tytuł mistrza Polski w hokeju na lodzie. Rozegrano pierwsze mecze finałowe, w których biorą udział zespoły: Legii Warszawa — obrońca tytułu, GKS Katowice, Polonia Bydgoszcz i Baildonu Katowice.

A oto wyniki:
Legia — Polonia 2:2 (0:1, 1:0, 1:1)
GKS — Baildon 7:3 (3:0, 2:2, 2:1)

PORAŻKA SZPADZISTÓW MOSKWI

W pierwszym dniu międzynarodowego turnieju szermierczy, który we wtorek rozpoczął się w Mediolanie, wielką sensacją była porażka szpadzistów Moskwy z reprezentacją gospodarzy. Szermierze radzieccy zeszli z planu pokonani 4:5.

MUZEA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19; BRONI (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — godz. 9—15; INSTRUMENTY MUZYCZNE (St. Rynek) g. 9—15; NARODOWE — g. 9—15.

WYSTAWY

BWA (Stary Rynek) — Arsenał — „Malarstwo” Józefa Krzyżńskiego i „III Indywidualna Wystawa Fotografiki” Józefa Myszkowskiego — g. 10—17.

ARSENAŁ (ZPAP) — St. Rynek — Rysunki i malarstwo Genowefy Targosz — g. 10—17.

SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Tryptyk” — g. 10—19.

ARSENAŁ (ZPAP) — St. Rynek — Rysunki i malarstwo Genowefy Targosz — g. 10—17.

ARSENAŁ (ZPAP) — St. Rynek — Rysunki i malarstwo Genowefy Targosz — g. 10—17.